



Sygn. akt V CSK 367/07

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian*

*SSN Dariusz Zawistowski*

w sprawie z powództwa K.(...) S.A. w L. - Oddziału „L.(...)” w L.

przeciwko K.(...) „M.(...)” Spółce z o.o. w L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 kwietnia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście zł) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Powodowa spółka dochodzi zapłaty odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania przez pozwaną umowy zawartej między stronami w dniu 1 stycznia 1998 r., na mocy której pozwana zobowiązała się zapewnić powodce obsługę transportowo - spedycyjną za pośrednictwem wyspecjalizowanych firm spedycyjnych. Sąd I instancji

oddalając powództwo ustalił, że powódka zapłaciła pozwanej należności przewozowe, następnie pozwana zapłaciła te należności na rzecz C.(...) S.A., a ta ostatnia spółka dokonała z kolei płatności należności przewozowych spółce z o.o. „P.(...)”, która nie przekazała ich na rzecz przewoźnika PKP (...) S.A. W konsekwencji powódka ponownie w dniu 17.05.2006 r. zapłaciła PKP (...) S.A. zasądzoną wyrokiem na rzecz tego przewoźnika kwotę należną z tytułu przewoźnego. W ocenie Sądu I instancji łącząca strony niniejszego sporu umowa była umową spedycji w rozumieniu art. 794 § 1 k.c., co skutkowało zastosowaniem art. 803 § 1 i § 2 k.c. i uznaniem roszczenia powódki za przedawnione. Nadto Sąd I instancji uznał, że powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej określonych w art. 471 k.c. i art. 474 k.c.

Apelację powódki oddalił Sąd Apelacyjny, który zaaprobował zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjął je za własne, jak również podzielił przyjętą kwalifikację charakteru prawnego umowy łączącej strony sporu jako umowy spedycji w rozumieniu art. 794 i nast. k.c. W konsekwencji Sąd ten uznał przepis art. 803 k.c. za przepis szczególny wyłączający zastosowanie art. 118 k.c.

W ocenie Sądu odwoławczego roczny termin przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął bieg z chwilą wykonania spornej umowy a więc najpóźniej 1.01.2003 r., a to z mocy art. 803 § 2 k.c. W konsekwencji uznał, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu z dniem 31 grudnia 2003 r., a więc jeszcze przed wytoczeniem powództwa w dniu 15 września 2006 r.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że nawet przy przyjęciu stanowiska powódki o konieczności zastosowania art. 118 k.c., jej roszczenie i tak uległoby przedawnieniu, skoro o nieopłaceniu przewoźnego powódka dowiedziała się od przewoźnika z wezwań do zapłaty doręczonych jej w dniach od 9 do 20 czerwca 2003 r. Nadto Sąd drugiej instancji nie dopatrył się również ani uznania przez pozwaną roszczenia, ani zrzeczenia się przez nią korzystania z zarzutu przedawnienia, ponieważ skutków takich nie mogło wywołać przystąpienie pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego po stronie obecnej powódki w procesie wytoczonym jej przez przewoźnika, ani jej stanowisko wyrażone w zgłoszonej interwencji.

Wobec uznania roszczenia powódki za przedawnione Sąd Apelacyjny nie dopatrył się potrzeby przeprowadzenia analizy zasadności zarzutów apelacji związanych z naruszeniem przepisów art. 471 i art. 474 k.c.

Skarga kasacyjna powódki opiera się na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Skarżąca zarzuca naruszenie art. 120 § 1 k.c. wskutek błędnego uznania, że przepis art. 803 k.c. jest przepisem szczególnym, wyłączającym zastosowanie nie tylko art. 118 k.c. ale również art. 120 § 1 k.c., a w konsekwencji błędne przyjęcie, że art. 803 § 2 k.c. określa wymagalność roszczeń w sposób szczególny.

Zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. i art. 123 § 1 k.c. uzasadniono błędnym przyjęciem, że potwierdzenie przez obecną pozwaną w innym procesie ewentualnej zasadności roszczenia PKP (...) S.A. wobec obecnej powódki nie stanowi uznania roszczenia i zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Naruszenie art. 118 k.c. wskutek możliwości ewentualnego uznania przedawnienia roszczenia również na jego podstawie uzasadnia skarżąca tym, że nie mogła wystąpić na drogę sądową z roszczeniem, które nie było jeszcze wymagalne. Wreszcie zarzut naruszenia przepisów art. 794 k.c. i art. 803 § 1 i 2 k.c. uzasadnia powódka wadliwym zastosowaniem tych przepisów dotyczących umowy spedycji do stosunków prawnych wynikających z łączącej strony umowy o świadczenie usług.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powódka wywodzi, że póki nie zapłaciła należności przewoźnikowi, to nie poniosła szkody a więc jej roszczenie wobec pozwanej nie było wymagalne, a więc Sądy obu instancji błędnie wyłożyły przepisy art. 120 k.c., art. 118 k.c. i art. 803 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana Spółka wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, twierdząc, że przepisy art. 803 k.c. samodzielnie regulują przedawnienie roszczeń z umowy spedycji i wyłączają stosowanie art. 118 k.c. i art. 120 k.c. Pozwana aprobeje stanowisko Sądu Apelacyjnego, że łącząca strony umowa była umową spedycji w rozumieniu art. 794 i nast. k.c., a do roszczeń wynikających z tej umowy nie ma zastosowania art. 118 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie ponieważ zaskarżone orzeczenie, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Rację ma strona skarżąca w zakresie, w którym kwestionuje zasadność zastosowania przepisów art. 794 k.c. i art. 803 § 1 i 2 k.c. w następstwie wyrażonej przez Sąd Apelacyjny niezasadnej aprobaty dla dokonanej przez Sąd I instancji kwalifikacji łączącej strony sporu umowy z dnia 1 stycznia 1998 r. jako umowy spedycji. Zgodnie z art. 794 § 1 k.c. obowiązkiem spedytora, a więc podmiotu legitymującego się takim statusem, jest wysłanie lub odbiór przesyłki albo dokonanie innych usług związanych z jej przewozem, przy czym za wykonanie takich czynności dający zlecenie

spedycyjne zobowiązany jest do zapłaty spedytorowi wynagrodzenia. Tymczasem brzmienie wielu postanowień umowy z dnia 1 stycznia 1998 r. nie wskazuje na występowanie elementów przedmiotowo istotnych umowy spedycji. Z § 1 pkt. 2 i pkt. 3 umowy wynika obowiązek pozwanej zapewnienia obsługi transportowo – spedycyjnej za pośrednictwem firm spedycyjnych i dokonania płatności na rzecz spedytora. Nadto obowiązki pozwanej określone w § 2 pkt 1-3 umowy obejmują powiadamianie powoda o przewidywanych i zaistniałych przeszkodach w przewozie oraz informowanie o szczegółach przewozu towarów objętych umową, której przedmiotem jest organizacja przewozów. Tak określony w umowie przedmiotowy zakres obowiązków pozwanej nie pozwalał na przyjęcie, że obejmują one zobowiązanie pozwanej do wysłania lub odbioru przesyłki ani nawet, że są dokonaniem innych usług związanych z przewozem. Istota wynikających z umowy stron obowiązków pozwanej nie pozwala na ich kwalifikację jako obowiązków spedytora w rozumieniu art. 794 § 1 k.c., a nadto brak jest w zaskarżonym wyroku ustalenia, że pozwana posiada status spedytora, a obowiązki, których pozwana podjęła się, mieszczą się w zakresie działalności jej przedsiębiorstwa. Są to niezbędne przesłanki kwalifikacji umowy jako umowy spedycji. W piśmiennictwie wyraźnie podkreślono, że umowa spedycji stanowi typ umowy kwalifikowanej ze względu na podmiot, którym musi być przedsiębiorca trudniący się zawodowo i zarobkowo wykonywaniem usług spedycyjnych. Ponadto, postanowienia § 4 łączącej strony umowy przewidują, że obowiązkiem powódki jest zapłata na rzecz pozwanej kosztów transportu, a nie wynagrodzenia należnego spedytorowi. Koszty transportu są świadczeniem należnym z tytułu wykonania przewozu, a nie z tytułu wykonania usług spedycyjnych, czy nie mających nawet takiego charakteru usług pośrednictwa w zapewnieniu obsługi transportowo-spedycyjnej przez wyspecjalizowane firmy spedycyjne (v. § 1 pkt 2 umowy stron). Wadliwa kwalifikacja prawna łączącej strony sporu umowy przesądza o zasadności zarzutu skargi kasacyjnej naruszenia przepisów art. 794 k.c. i art. 803 § 1 i 2 k.c. wskutek niewłaściwego ich zastosowania. Wobec powyższego roszczenie odszkodowawcze powódki wywodzone z nienależytego wykonania przez pozwaną łączącej strony sporu umowy z dnia 1 stycznia 1998 r. podlega przedawnieniu wg. ogólnych reguł przedawnienia roszczeń dochodzonych w ramach reżimu kontraktowego.

Przesądzenie o niedopuszczalności stosowania art. 803 § 2 k.c. do roszczenia dochodzonego przez powódkę uzasadnia potrzebę dokonania oceny zarzutów naruszenia przepisów art. 117 § 2, art. 118 k.c., art. 120 § 1 k.c. i art. 123 § 1 k.c.,

których analiza dokonana przez Sąd Apelacyjny doprowadziła ten Sąd do konkluzji, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu także przy zastosowaniu ogólnych przepisów o przedawnieniu.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 118 k.c., ponieważ określa on wyłącznie terminy przedawnienia roszczeń, a przedmiotem jego regulacji nie jest materia prawidłowego określenia wymagalności roszczenia. Tej ostatniej kwestii dotyczy przepis art. 120 § 1 k.c., którego naruszenie uzasadnia skarżąca wadliwym uznaniem przez Sąd Apelacyjny, że jej roszczenie wobec pozwanej stało się wymagalne już z chwilą dowiedzenia od przewoźnika, z jego wezwań do zapłaty, o nieopłaceniu przewoźnego. Zdaniem skarżącej, jej roszczenie stało się wymagalne dopiero z chwilą poniesienia szkody rozumianej przez powódkę jako moment zapłaty w dniu 17 maja 2006 r. przewoźnikowi - PKP (...) S.A kwoty prawomocnie zasądzonej na rzecz tego przewoźnika wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 marca 2006 r.

Takiego stanowiska powódki nie można zaaprobować. Ocena i interpretacja wymagalności roszczeń dochodzonych w ramach reżimu deliktowego (por. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2004 r., I CKN 300/01, OSN204/7-8/116; wyrok SN z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004/7-8/124), przy których rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia związane z powstaniem szkody tradycyjnie rozumianej jako uszczerbek w majątku poszkodowanego będący skutkiem czynu niedozwolonego, nie może być przenoszona automatycznie do reżimu kontraktowego i przesądzać o wykładni art. 120 § 1 k.c. przy jego stosowaniu do oceny wymagalności roszczeń kontraktowych.

Przedawnienie roszczeń ogólnie uregulowane w art. 120 § 1 k.c. rozpoczyna bieg od dnia wymagalności. Ustawa nie definiuje tego pojęcia, a w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Wówczas też następuje początek biegu przedawnienia i dopuszczalności potrącenia (art. 498 § 1 k.c.).

Można zatem stwierdzić, że doniosłość prawna wymagalności wiąże się z jej nadejściem, w przeciwieństwie do terminu spełnienia świadczenia, którego doniosłość prawna wiąże się z wygaśnięciem, rodząc konsekwencje w postaci opóźnienia albo zwłoki. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności - w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu. Początek wymagalności

nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Dlatego dalsze rozważania należy ograniczyć do stosunku prawnego łączącego strony w rozpoznawanej sprawie.

Przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, przy czym w literaturze podkreśla się tendencję do ochrony dłużnika jako strony ekonomicznie słabszej. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych.

Powstanie dodatkowego roszczenia odszkodowawczego po stronie powódki wymagało spełnienia się przesłanek szkody, nienależytego wykonania zobowiązania, związku przyczynowego między powyższymi dwiema przesłankami oraz odpowiedzialności dłużnika.

Dla ustalenia daty wymagalności, jako początku biegu terminu przedawnienia, konieczne jest omówienie pojęcia szkody. Przez to pojęcie rozumieć należy niekorzystne zmiany w sferze praw majątkowych (interesów) wierzyciela, za które odpowiedzialność można przypisać dłużnikowi. Tym samym moment powstania szkody należy określić według daty nienależytego wykonania umowy.

Nienależyte wykonanie umowy jest zjawiskiem obiektywnym i sprawdzalnym, a w konkretnej sprawie polegało ono na uchybieniu pozwanej w doprowadzeniu do zaspokojenia wierzytelności przewoźnika za pomocą środków finansowych otrzymanych na ten cel do powódki, o czym powódka dowiedziała się w czerwcu 2003 r. ze skierowanych do niej przez przewoźnika wezwań do zapłaty przewoźnego. Wobec powyższego, od chwili powstania szkody powódka miała możliwość zgłoszenia i dochodzenia roszczeń o jej naprawienie. Od tego momentu jej roszczenie jest wymagalne. Podkreślony wyżej kierunek interpretacji przepisów o przedawnieniu nie pozwala na uzależnienie wymagalności, a więc i terminu biegu przedawnienia, od świadomości wierzyciela. Kategoria świadomości, jako wchodząca w zakres przeżyć wewnętrznych człowieka - jeżeli nie zostanie ujawniona - jest niesprawdzalna. Przyjęcie zatem świadomości wierzyciela o szkodzie - w stosunkach kontraktowych - pozostawiłoby jednej stronie prawo kształtowania terminu przedawnienia, co byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy, który w art 119 k.c. wyłączył oświadczenia woli stron stosunku prawnego jako źródło ich regulacji.

Odmienny pogląd nie może być zaakceptowany. Ustawodawca w art. 442 § 1 k.c. ustanowił wprawdzie termin przedawnienia, biegnący *a tempore scientiae*, ale

ograniczył go bezwzględny terminem biegnącym a tempore facti (art. 442 § 1 zd. 2 k.c.), a ponadto konstrukcja przepisów o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych jest zasadniczo różna od normy ogólnej przyjętej w art. 120 § 1 k.c., ponieważ odrywa się do wymagalności roszczenia (postanowienie SN z dnia 17 lutego 1982 r. III PZP 3/81, OSPiKA 1983, poz. 47). Dlatego nie może być w drodze analogii stosowana do roszczeń odszkodowawczych *ex contractu* (wyrok SN z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992/7-8/137).

Dodatkowo należy stwierdzić, że artykuł 120 § 1 zd. 2 k.c. wiąże bowiem stan wymagalności z możliwością podjęcia czynności przez uprawnionego, co w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego oznaczałoby również datę niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 120 § 1 k.c. ocenić należało jako nieuzasadniony.

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia art. 117 § 2 k.c. i art. 123 § 1 k.c., ponieważ skarżąca nie zarzuca ani ich błędnej wykładni, ani niewłaściwego zastosowania w przyjętym za podstawę orzekania stanie faktycznym, który nie został zakwestionowany w skardze kasacyjnej, a to wobec braku zgłoszenia w niej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Uzasadnienie zarzutów naruszenia obu przepisów prawa materialnego sprowadza się w istocie do podważania dokonanej przez Sąd oceny dowodów w postaci pism procesowych składanych przez pozwaną w charakterze interwenienta ubocznego i zawartych w nich oświadczeń pozwanej oraz próby formułowania własnej, odmiennej, pożądanego przez powódkę, oceny tych dowodów. Taki zabieg skarżącej nie może odnieść oczekiwanego rezultatu, ponieważ podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być obecnie zarzuty dotyczące oceny dowodów (art. 393<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Ponadto, hipotetycznie tylko pomijając niedopuszczalność takich zarzutów w obecnym stanie prawnym, podważanie oceny dowodów w celu modyfikacji ustaleń, także w poprzednim stanie prawnym, uznawane było za nieadekwatny zabieg dla uzasadnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Ponadto, wbrew sformułowaniu zawartemu w skardze kasacyjnej, Sąd Apelacyjny nie przyjął istnienia wyraźnego oświadczenia pozwanej co do faktu potwierdzenia ewentualnej zasadności wobec niej roszczenia powódki. Sąd ten, analizując dokument zgłoszenia interwencji ubocznej, stwierdził tylko, że pozwana odwoływała się jedynie do potencjalnej możliwości wystąpienia przeciwko niej z powództwem przez skarżącą, a taka konstatacja nie jest bynajmniej równoznaczna z potwierdzeniem ewentualnej

zasadności roszczenia. W tej sytuacji trafne jest stanowisko Sądu odwoławczego, że sam charakter interwencji ubocznej nie wiąże się bezpośrednio z dochodzeniem roszczenia, a więc sam fakt zgłoszenia przez pozwaną takiej interwencji nie może świadczyć ani o uznaniu przez nią roszczenia ani o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy, wobec braku w skardze kasacyjnej uzasadnionych podstaw, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).